

OPTON

INSTRUKTORSKI

NIECODZIENNIK  CHORĄGWI PODKARPACKIEJ

IDEA

Coś Cię przerywa...

Idea. Jest to słowo wywodzące się z greki. Pojęcie to wprowadził do obiegu Platon, który rozumiał je jako "niematerialny byt, który nie jest nam bezpośrednio dany". Przez idee rozumie się tożsame z sobą, niezłożone, niezmiennie i doskonale byty duchowe, dające się objąć rozumem, oraz które są jednocześnie realnymi odpowiednikami pojęć powszechnych.

Idee są niematerialne, czyli istnieją poza światem rzeczywistym. Nie podlegają one zmianie, są wieczne i nieruchome. Świat idei jest światem opartym na hierarchii, na samym jej szczycie znajduje się idea dobra-piękna. Świat materialny jest więc światem rzeczywistym, niedoskonałym, który ustawicznie się zmienia i jest nietrwały.

Idee stopni instruktorskich istnieją w naszej organizacji od zawsze, choć pod tą nazwą dopiero od roku 1996. Wydaje się dość późno, prawda? Czym w takim razie wcześniej była wspomniana już idea stopnia?

Sięgając do początków

Cofnijmy się zatem do roku 1918, gdzie to hm. Stanisław Sedlaczek jako pierwszy dokonuje opisu idei stopnia, a raczej tego, czego się oczekuje od osoby tytułowanej mianem instruktora. Między innymi zawarł on, wydawać by się mogło, trywialne rzeczy: konieczność pracy z drużyną przez jeden rok, posiadanie izby harcerskiej (przez nas obecnie zwanej harcówką), aby mieć stałe miejsce pracy ze swoimi harcerzami oraz, co najważniejsze, przedstawić opis tego, jakim człowiekiem jest ta osoba.

Kluczowym wyznacznikiem miał być opis osoby ubiegającej o tytuł instruktora. Dlaczego właśnie ten element był najważniejszy? Ponieważ to on mówił o wartościach, zachowaniach i postawach, jakie przedstawiała dana osoba, to właśnie ten element cechuje się i nawiązuje do platonowskiego pojęcia idei. To on określa jakimi powinniśmy być ludźmi i czym się w życiu powinniśmy kierować.

Jak widać wiele rzeczy wymienionych w powyższym opisie jest wynikiem, wyrobienia harcerskiego, bo przecież ciężko powiedzieć, że ktoś, kto jest instruktorem lub zasłużył na takie miano, nigdy w życiu nie był na zbiórce harcerskiej, obozie, rajdzie lub nie zasiadł przy harcerskim ognisku. Opis osoby określał, czy ten instruktor posiada konkretne umiejętności, przeżyte doświadczenie, działa zgodnie z określonymi postawami, a nie przypisuje sobie takie zdolności bez praktycznego potwierdzenia.

Już dekadę później (1928) opis stopnia instruktorskiego miał dokładniej określony i podkreślony rozwój osobisty. Widzimy tutaj czynną postawę wobec własnego życia i życia społecznego, stałe dążenie do wyższego poziomu ideowo-etycznego czy posiadanie świadomości dążeń własnych i sumienne ustosunkowanie się do życia zawodowego.

IDEA

Coś Cię przerywa....

A analizując powyższe stwierdzenia możemy zauważyć, że poziom ideowy pierwszy stopnia jest bardzo mocno podkreślony poprzez pracę nad sobą i własnym duchem. Pamiętajmy również o kontekście historycznym tego okresu. Są to czasy, kiedy nasza organizacja przyjmuje postawę elity społecznej, która ma stanąć na czele odbudowy naszego państwa na jak najwyższym poziomie. Życie zawodowe w opisie stopnia instruktorskiego również nie pojawia się przez przypadek. Od samego początku harcerstwa był kładziony bardzo duży nacisk na to, kim jesteś poza harcerstwem, jaką masz specjalizację, jak podchodzisz do swoich obowiązków oraz jak je **w y p e ł n i a s z**. Czy obecnie też jest zwracana na to uwaga? Czy może pomija się ten aspekt?



Dąży do ułożenia swego życia osobistego...

Od 1936 roku w Organizacji Harcerek każda młoda drużynowa musiała przejść próbę. Założeniami tej próby było: element stałego ruchu i pracy nad sobą, krytycyzm swojej pracy i podejmowanych działań, konstruktywne podejście do swojej pracy oraz odpowiedź na pytanie "W którym miejscu jestem?". Realizacja założeń próby miała uświadomić harcerkę, że we wszystkich swoich działaniach miała dążyć do ułożenia swego życia osobistego w myśl harcerskich idealów oraz kierować się tym na dalszym etapie swojego życia **o s o b i s t e g o** i harcerskiego.

Jako podsumowanie próby harcerka musiała w sposób **k r y t y c z n y** i obiektywny ocenić swoją pracę wykonaną w trakcie trwania próby, aby określić czy w widoczny sposób została osiągnięta postawa instruktorska. Przede wszystkim musiała zdefiniować, jaka zmian zaszła w niej samej w odniesieniu do opisu stopnia, co się w niej zmieniło, czy zmieniło się jej podejście i sposób myślenia w porównaniu z nią samą sprzed rozpoczęcia próby. Po **z r e a l i z o w a n i u** i podsumowaniu tej próby była nazywana "drużynową po próbie".

Próbę drużynowej w Organizacji Harcerki z lat trzydziestych XX wieku można przyrównać do dobrze nam obecnie znanej próby przewodnikowskiej. Zwróćmy szczególną uwagę na fakt, że efektem tej próby miało być **" d a ż e n i e "**, a więc ciągle, nieustające konfrontowanie swojego życia z Prawem Harcerskim. Czy działania, które podejmujesz są zgodne z idealami zawartymi w Prawie Harcerskim?

Coś Cię przerywa...

Pozwoliłem sobie na przedstawienie prób instruktorskich z okresu od początku harcerstwa do II wojny światowej z premiedytacją, aby pokazać, na czym opierały się pierwsze próby instruktorskie i na co była zwrócona szczególna uwaga zarówno podczas ich trwania, jak i ich zamykania. Patrząc z perspektywy czasu oraz własnego doświadczenia, wydawać by się mogło, że w obecnej chwili za bardzo skupiliśmy się na drodze a nie na celu. Daje się zauważyć pewna tendencja, która już też została wychwycona na różnych szczeblach naszej organizacji i w wielu różnych środowiskach (choć nadal bardzo wielu instruktorów nie jest świadomy tej tendencji!). Podczas próby instruktorskiej skupiamy się bardziej na zadaniach do wykonania (czasem nawet dosadniej "odbębnienia ich"), niż na celu, którym jest osiągnięcie idei stopnia. Naszym nadrzędnym celem podczas realizacji dowolnej próby jest osiągnięcie tej idei, którą zdobywamy. Po osobie, która jest "po próbie" na dany stopień instruktorski moglibyśmy (a może nawet powinniśmy?) wymagać konkretnych postaw, które definiuje właśnie idea stopnia. A zadania? Zadania są oczywiście drogą do realizacji tego celu jakim jest osiągnięcie idei stopnia. Powinniśmy je realizować w oparciu o wszystkie pięć sfer rozwoju człowieka, nie zapominając o kwestiach związanych z wyrobieniem harcerskim. Poziom wyrobienia harcerskiego instruktora określa jak mocno oddziałuje metodą harcerską na członków drużyn.

IDEA

Coś Cię przerywa....

Podczas realizacji próby musimy mieć na uwadze fakt, że jakieś zadanie z niezależnych od nas przyczyn nie zostanie zrealizowane lub jego efekt nie będzie nas satysfakcjonował. W takim przypadku trzeba usiąść i dokonać krytycznej i obiektywnej oceny wykonania zadania – i tak, zatoczyliśmy koło do założeń określonych w próbach z początków naszej organizacji.

No i wreszcie nadszedł moment na wspomnienie o Prawie Harcerskim. Jest ono ideą, do której każdy członek naszej organizacji powinien dążyć każdym swoim działaniem. Zapis Prawa Harcerskiego obowiązujący od 2017 roku nawiązuje swoim sformułowaniem do rozwoju ideowo-etycznego, który jest nam tak bliski od ponad stu lat. Obecny 10. punkt Prawa Harcerskiego: Harcerz pracuje nad sobą, jest czysty w myśli, mowie i uczynkach;

jest wolny od nalogów, przypomina nam o nieustającej pracy nad swoimi postawami. Czasami zapominamy, że instruktor to też harcerz i Prawo Harcerskie jest wskazówką również dla niego.

Czym obecnie dla Ciebie są ideały zawarte w Prawie Harcerskim? Czy są obranym kierunkiem, do którego chcę/warto dążyć? Czy na przestrzeni lat nie stały się dla Ciebie tylko „górnolotnym frazesem”?

Od samego początku harcerstwa widać tendencję do rozwoju w wielu płaszczyznach: zawodowych, rodzinnych, społecznych, indywidualnych. Niezależnie od poziomu rozwoju harcerskiego, na każdym kolejnym stopniu harcerskim i instruktorskim mówimy o konieczności rozwoju. Rozwój jest zmianą. Zmianą zachodzącą po przebyciu pewnej drogi, którą w naszym harcerskim

języku nazywamy próbą. Pamiętajmy tylko, że nasz rozwój, zmiana, która w nas zachodzi, nie kończy się wraz z zamknięciem danego stopnia, danej próby. Tak po prawdzie, to próby na kolejne stopnie świadczą o naszym nieustającym rozwoju. Miejmy ten fakt w szczególności na uwadze, gdy mówimy o próbach instruktorskich. Pojęcie "instruktor" obliguje nas do ciągłego, nieustającego rozwoju na wielu płaszczyznach zawierających

się we wszystkich sferach rozwoju. Nie ważne czy ktoś właśnie kończy próbę na stopień przewodnika, podharc mistrza czy harcmistrza, nie może zapomnieć o tym, że wyrażając chęć wejścia na instruktorską ścieżkę lub podążając tą drogą jako wieloletni harcmistrz, powinniśmy stale podejmować wyzwania, poszukiwać kolejnych pól, gdzie mogą się spełnić lub nauczyć czegoś nowego.



phm. Piotr „Siogun” Bańdur HR